

Odpowiedź na List do pisarza.

Drogi Pawle,

Gdy się pomyśli, ile książek jest już na świecie i ile ich codziennie przybywa, to można stwierdzić, że bycie pisarzem to ciężka, żmudna, wyczerpująca i często niezrozumiana praca. Jak sobie tak człowiek głębiej pomyśli, ile czasu trzeba spędzić, ile pomysłów trzeba wyrzucić i ile obelg ze strony innych trzeba wysłuchać, żeby napisać taką książkę, to jest to naprawdę niełatwe.

Niestety na tym praca pisarza się nie kończy, jak niektórzy by myśleli. Jesteś pisarzem, piszesz książkę i gdy ją napiszesz to myślisz, że kawał roboty wykonałeś, że jest dobrze i czas zbierać profity. Niestety nie ma tak dobrze. Samo napisanie książki nie czyni z nas jeszcze pisarza. Jesteśmy tylko autorem jakiegoś (prawdopodobnie) kiepskiego lub przeciętnego tekstu, napisanego przez kogoś tam dla niego samego, dla jego satysfakcji lub bo tak musiał. Dopiero teraz zaczyna się, czasami, jak nie zawsze, ciężka i wyczerpująca praca. Jeszcze gorsza niż samo pisanie, bo ono w przeważającej większości sprawia nam frajdę, przyjemność, ulgę, satysfakcję. Gorsze jest sprawienie, żeby to Coś co napisaliśmy stało się ogólnym dobrem, po które mogą sięgnąć inni, obcy nam ludzie.

Wydanie książki w dzisiejszych czasach jest bardzo trudne. Autorów (pisarzy) jest tyle samo, co piosenkarzy. Ilekroć oglądamy jakieś programy wyszukujące talenty w śpiewaniu, mówimy sobie „Ojejku, ile ich jest. Jak ona pięknie śpiewa. Jaki on ma głos, aż ciarki przechodzą”. Tak samo jest z pisarzami. Autorów jest mnóstwo, ale żeby wydać książkę i żeby stała się ona hitem, którym będą się zachwycać ludzie wszędzie, gdzie się da, jest bardzo trudne. Ile się słyszy, że autorem tej czy innej książki jest gosposia, bezrobotny, człowiek, po którym byśmy się nie spodziewali, że może coś takiego zrobić. Ale żeby stał się wybitnym pisarzem, (tu oczywiście wybitnym jest pojęciem względnym. Dla jednych to autor paru, jak nie jednego tekstu, którym się wszyscy zachwycają, dla drugich osoba, która napisała cykl lub ileś tam książek i zarobiła na tym pokaźną sumkę), musi wiedzieć jakie są realia na tym ciężkim rynku.

To wszystko to jest biznes. Nie wierzę jak jakiś pisarz mówi, że robi to nie dla pieniędzy. Jak tak mówi, to dlaczego bierze za to pieniądze. Coś tu jest nie tak. Albo jesteśmy za i zgodnie z tą zasadą tak robimy, albo ściemniamy i robimy inaczej. Wszystko przekłada się do towaru. Książka jest towarem. A my jesteśmy autorem tego towaru i chcemy żeby ktoś nam zapłacił, za naszą ciężką pracę. Idziemy do jakiegoś tam wydawnictwa. Rzucamy tekst na biurko i mówimy, że to nowy hit. Osoba siedząca za biurkiem patrzy na nas wielkimi oczami schowanymi za jeszcze większe okulary i mówi: „Dobrze skoro pan tak mówi to przeczytam pana tekst, ale zastrzegam sobie, że taki hitów to ja mam dziennie kilkanaście”. Można sobie przeliczyć te kilkanaście hitów razy dni miesiąca, wychodzi nam jaką mamy konkurencję. Więc albo rzeczywiście napiszemy genialny i oryginalny tekst, którym zachwyci się wydawca i wyłoży swoje pieniądze na wydanie i reklamę naszego dziecka, albo ktoś się zagapi i stwierdzi, że to nasz tekst jest dobry, ale wydajemy na własną rękę, albo sorry, ale to nie jest to.

Niestety prawda o pisaniu jest brutalna. Mamy kapitalizm, a książka jest towarem takim samym jak mleko, paczka papierosów czy gra komputerowa. Albo się na to godzimy, albo nie. No chyba, że jesteśmy znanym autorem kilku pozycji i wydawcy wystarczy podpis firmowany naszym nazwiskiem pod tekstem.

Mam nadzieję, że w tych krótkich słowach wyjaśniłem ci Pawle, że ciężko być pisarzem. To wcale nie

jest tak fajnie jak np. ma Hank w Californication. To jest cholerna praca jak każda inna. Ciężka, stresująca, wyczerpująca. Nie męczysz się fizycznie, ale męczy się twoja dusza, umysł. Nie możesz spać po nocach, nie możesz skupić się na ulicy, w samochodzie. Niestety życie to nie bajka, ale nie przejmuj się tym. Ciężko pracuj, a dojdiesz do czegoś. Mam nadzieję, że kiedyś usłyszę o tobie jako o autorze, który napisał świetną książkę.

A tak na marginesie to dziękuję ci za list do mnie. Pisząc ten tekst uświadomiłem sobie ile to ciężkiej pracy wkładam w to co robię. Najważniejsze jest to, że kocham tą pracę. Tobie życzę tego samego.

Pozdrawiam

MrWilliams

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

MrWilliams, dodano 11.02.2012 08:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.